

12/03/2021 11:04, aktualizacja: 07/04/2021 11:40 | Zamieścił: Monika Gontarczyk

Rząd chce przejąć samorządowe szpitale. Po co?

Sejmikowi radni oraz starosta komentują pomysł centralizacji szpitali.

Ministerstwo Zdrowia prowadzi prace nad centralizacją szpitali, co oznacza przejęcie lecznic prowadzonych przez samorządy. Zapytaliśmy sejmikowych radnych oraz starostę, czy to dobry sposób na rozwiązanie trudnej sytuacji polskich szpitali.

Krzysztof Strzałkowski

przewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej

Powołany został specjalny zespół, który przygotowuje rozwiązania legislacyjne dotyczące restrukturyzacji szpitali. Ma on się zająć m.in. opracowaniem rozwiązań służących przekształceniu właścicielskiemu, konsolidacją sektora służby zdrowia, a także zwiększeniem efektywności i utworzeniem podmiotu odpowiedzialnego za centralny nadzór. Niestety, do grona tego nie zaproszono przedstawicieli samorządów. Jesteśmy tym zaniepokojeni, szczególnie że – po raz kolejny – pomija się całkowicie w tym obszarze samorząd. Centralizacja nie rozwiąże problemu zadłużenia szpitali. Potrzeba większych nakładów – inaczej nie da się uzdrowić trudnej sytuacji w służbie zdrowia. Obawy i ogromny niepokój budzi też fakt, że tak głębokie zmiany wprowadzane są w czasie pandemii. Naszą odpowiedzią na takie działania jest stanowisko sejmiku. Trwają też prace nad powołaniem międzyregionalnego zespołu, którego zadaniem będzie wypracowanie modeli postępowania w obszarze ochrony zdrowia, a także zwiększenie nakładów finansowych.

Zbigniew Roman Deptuła

starosta powiatu makowskiego

Propozycję centralizacji szpitali uważam za niezasadną i niepotrzebną. Centralne zarządzanie w znaczny sposób utrudni identyfikację potrzeb zdrowotnych mieszkańców i pogorszy jakość procesu leczenia. Problemów dotyczących służby zdrowia doszukiwałbym się nie w tym, kto jest właścicielem i kto zarządza szpitalem, ale w samym systemie, poczynając od braku właściwej profilaktyki, trudności w dostępie do specjalistów, brakach kadrowych, a przede wszystkim ograniczonych środkach finansowych. Nie zgadzę się z twierdzeniem, że samorządy nie radzą sobie z zarządzaniem szpitalami. Można podać wiele przykładów na to, że szpitale zarządzane ze szczebla samorządowego radzą sobie doskonale. Najlepszym tego przykładem jest makowski szpital, który jest liderem na Mazowszu i 7. kraju. W mojej ocenie centralizacja szpitali i odebranie ich samorządom nie rozwiąże żadnych problemów systemowych, z którymi boryka się obecnie służba zdrowia, a jedynie ograniczy pacjentom dostępność do świadczeń medycznych.

Krzysztof Żochowski

wiceprzewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, dyrektor szpitala powiatowego w Garwolinie, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych

Patrzę na ten pomysł z wielkim niepokojem. Z jednej strony jest zrozumiałe, że gdy leczenie finansowane jest ze źródeł publicznych, dystrybuowanych centralnie, podmiot zarządzający tymi funduszami musi mieć możliwość kontrolowania wydatków, aby były sensowne, dzielone w miarę równomiernie, bez dyskryminacji; żeby nie dochodziło również do sytuacji dublowania usług medycznych, np. w jednym mieście są dwa podobne oddziały, a wystarczyłby jeden. To patologie, na które być może centralizacja byłaby dobrym lekiem. Z drugiej strony wierzę w samorządność i jestem przekonany, że lokalni władarze są w stanie lepiej rozpoznać potrzeby zdrowotne mieszkańców, reagować na nie bardziej adekwatnie niż centrala w Warszawie.

[Krzysztof Żochowski wiceprzewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, dyrektor szpitala powiatowego w Garwolinie, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych](#)



[fot. arch. UMWM](#)

[Krzysztof Strzałkowski przewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej](#)



[fot. arch. UMWM](#)

[Zbigniew Deptuła starosta powiatu makowskiego](#)



[Fot. arch. Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl